

NAUKA PRAWA KANONICZNEGO
W SEMINARIUM METROPOLITALNYM
ŚW. JANA CHRZCICIELA W WARSZAWIE PO 1918 ROKU

WPROWADZENIE

Sześćdziesiąt kilka lat, jakie minęły od uzyskania niepodległości, to okres historycznie niedługi, obejmujący czas jednego życia ludzkiego, a w statystycznym ujęciu dwóch pokoleń. Można by więc sądzić, że wszystko, co się w tym czasie działo, pozostało w żywej pamięci ludzi, nie mówiąc już o przekazach pisemnych. Pamięć okazuje się jednak zawodna, a przy szybko biegnących nowych wrażeniach zacierają się dawne. Na przekazach pisemnych można się oprzeć dopiero od 1945 roku i też jedynie w pewnym zakresie. Z poprzednich lat nie pozostało prawie dosłownie nic. Czas wojny, a nade wszystko Powstania Warszawskiego, w popiół zamienił akta, dokumenty i całe archiwa z lat przedwojennych ¹.

Wykorzystując każdy dostępny i znany mi przekaz pisemny, musiałem jednak sięgnąć do wspomnień księży. Zwróciłem się do wielu z nich z pisemną ankietą, prosząc o ich osobiste wspomnienia. Odpowiedzi, jakie otrzymałem, wniosły bogaty i interesujący materiał. Toteż wszystkim, którzy swoje uwagi przesyłali, wyrażam słowa mego podziękowania ².

Rozpocząłem moje opracowanie od 1918 roku, jako daty przełomowej i to z wielu względów. Po 150 latach zależności od władz zaborców można było przystąpić do swobodnego organizowania nauki w seminariach polskich. W tym też roku wszedł w życie Kodeks Prawa Kanonicznego, do którego przepisów trzeba było przystosować wszystkie instytucje kościelne. Wiek osiemnasty i dziewiętnasty, a także początek wieku dwudziestego, zostały już poprzed-

¹ Dla lat międzywojennych korzystałem głównie z następujących źródeł: *Elenchus cleri saecularis ac regularis Archidioecesis Varsaviensis (1917—1934)*; *Katálogo kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej (1935—1939)*; „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” (1917—1939); *Księgi ocen egzaminów: Notae indicantes progressus in scientiis alumnorum Seminarii Metropolitani Varsav.: jedna księga Ab anno sch. 1892/93 usque ad examen absolutorii anni 1931/32 i druga księga Ab anno sch. 1931/32 bis 1939/40 oraz księga Liber examinum 1943/44 — 1964/65.* — Zacheowała się także księga *Protokółów Posiedzeń Zwierzchności Seminaryjnej*, obejmująca lata 1892—1960, która z całą pewnością zawiera cenne wiadomości, ale nie jest jeszcze udostępniona dla badań historycznych.

² Ankieta ujęta była w punktach: Lata studiów seminaryjnych. Kto wykładał wtedy prawo kanoniczne, w jakim wymiarze godzin, które kursy były łączone? — Z jakich podręczników korzystał profesor, jakie zalecał alumnom, w jakim stopniu wymagał znajomości Kodeksu? — Ogólna charakterystyka wykładów, egzaminów, język używany itp. — Zapamiętane szczególne momenty, powiedzenia typowe, sceny humorystyczne, nadawane imiona itp. — Wszystko, co jeszcze warto wspomnieć. — Ankieta była prowadzona anonimowo.

nio przedstawione przez ks. prof. Aleksandra Petraniego w jego dziele „Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku“³.

Czas objęty moim artykułem jakby z natury dzieli się na dwa podokresy, a więc lata międzywojenne i wojenne (1918—1944) oraz lata powojenne od 1945 roku. Tak też podzieliłem całość materiału. Objąłem nim jednak zasadniczo tylko postacie zmarłych już profesorów, pozostawiając innym uzupełnienie mego opracowania kiedyś w przyszłości.

Wydało mi się, że najlepiej będzie zgrupować cały materiał dotyczący nauczania prawa kanonicznego w Seminarium św. Jana w Warszawie około postaci poszczególnych profesorów w kolejności ich nauczania. Każdy bowiem profesor swoją indywidualnością oraz odmiennością podejścia metodycznego i dydaktycznego do wykładanego przedmiotu tworzył jakby osobną epokę w historii nauki prawa w Seminarium św. Jana.

Nie było też moim celem przedstawiać pełnych życiorysów profesorów, ani ich dorobku naukowego. Wszystko to, poza już istniejącymi źródłami, jest ujęte w zbiorowym dziele *Kanoniści Polscy (XIX i XX wiek)* wydanym 1981 r. pod redakcją O. J. Bara. Zależało mi na przedstawieniu żywych postaci, ich cech charakterystycznych, ich metod wykładów i ujęć samego przedmiotu prawa kanonicznego.

W 1918 roku został wznowiony Wydział Teologii Katolickiej przy Uniwersytecie Warszawskim, ale historia nauki prawa na tymże Wydziale stanowi już inny temat. Toteż wspomnę jedynie o tym okresie, kiedy alumni Seminarium byli równocześnie studentami Wydziału i w jego ramach korzystali z wykładów prawa kanonicznego.

I. LATA 1918—1944

W tym podokresie wykłady z prawa kanonicznego prowadziło w Seminarium św. Jana zasadniczo trzech profesorów, a mianowicie: ks. Jerzy Gautier, ks. Zygmunt Choromański, późniejszy biskup sufragan archidiecezji warszawskiej, oraz ks. Stanisław Mystkowski. Ks. Leon Pawlina uczył tylko jeden rok w zastępstwie aresztowanego ks. St. Mystkowskiego.

1. Ks. Jerzy Gautier (ur. 23. I. 1874, zm. 9. 12. 1941).

Ks. J. Gautier objął profesurę po ks. Kazimierzu Bączkiewiczu, gdy ten w 1908 r. został regensem Konsystorza Warszawskiego i wykładał w Seminarium przez lat szesnaście. Był gruntownie wykształconym prawnikiem. Jeszcze jako człowiek świecki ukończył Wydział Prawny UW i odbył praktykę adwokacką. Potem przez cztery lata studiował w Rzymie, uzyskując w 1906 r. doktorat z prawa kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim. Po powrocie do kraju wstąpił do Seminarium i już po roku otrzymał święcenia kapłańskie. Nominację na profesora otrzymał w 1908 r. i prowadził wykłady do końca 1919 r. Z początkiem 1920 r. skierowany został do Rzymu i mianowany rektorem Hospicjum dla księży polskich w Rzymie. Po dwuletniej przerwie — od drugiego semestru 1921 r. — wrócił do swych obowiązków w Seminarium. Równocześnie jednak objął stanowisko radcy prawnego w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej oraz wiele czasu i trudu wkładał w przygoto-

³ A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961.

wanie I Synodu Archidiecezji odbytego w dniach 4—6 lipca 1922 r. Gdy pod koniec 1926 r. mianowany został proboszczem parafii św. Barbary w Warszawie, zakończył swoje długoletnie nauczanie prawa kanonicznego. Jeszcze do końca roku seminaryjnego dochodził z parafii wykładając na III kursie propeedeutykę prawa⁴.

Autorzy jego życiorysów zgodnie podkreślają, że „wykładał znakomicie i posiadał umiejętność zainteresowania słuchaczy swym przedmiotem”⁵. Czy polecał jakiś podręcznik alumnom i według jakiego sam wykłady prowadził, trudno dziś jest stwierdzić. Mając gruntowne studia i praktyczną znajomość prawa, prawdopodobnie samodzielnie opracowywał swoje wykłady; tym więcej, że trzeba było je dostosować do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, obowiązującego od 1918 roku. Z początku mogło to nie być łatwym, a to dlatego, iż brakowało jeszcze w kraju egzemplarzy tegoż Kodeksu. W miarę ich przybywania każdy z alumnów musiał posiadać swój egzemplarz.

Po 60 latach. nie było łatwo zebrać wiele wspomnień od dawnych alumnów. Niektórzy jednak z jego dawnych słuchaczy podali ciekawe dane o swoim profesorskim wykładowcy. Wykłady prowadził oczywiście w języku łacińskim i to piękną klasyczną łaciną, w której był rozmiłowany. W tym też języku odbywały się egzaminy, które budziły postrach właśnie ze względu na wymagania językowe. Profesor poprawiał nie tylko błędne formy gramatyczne, ale i składnię łacińską, co obok koniecznej znajomości samego przedmiotu, stwarzało dodatkowe trudności przy egzaminach, jak to jeszcze dziś księża pamiętają⁶.

Wszyscy ankietowani podkreślali uprzejmość i wrodzony takt profesora w odnoszeniu się do alumnów oraz jego elegancję i dbałość o wygląd zewnętrzny. Przy całej, miłej dla otoczenia, uprzejmości zachowywał jednak zawsze duży dystans w stosunku do alumnów, co było wówczas ogólnie przyjęte. Wykłady polegały głównie na czytaniu i komentowaniu kanonów Kodeksu, powodowało to pewną monotonię⁷.

⁴ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948—1958, 310; WAW 16 (1929) 360; WAW 31 (1947) 152 n.; A. Petrani, dz. cyt., 108; A. Kakowski, *Na posterunku regensa w Seminarium Warszawskim*, WAW 40 (1958) 420—430.

⁵ „Był w seminarium profesorem prawa kanonicznego, wykładał znakomicie i posiadał umiejętność zainteresowania słuchaczy swym przedmiotem. Był zarazem wychowawcą młodzieży przygotowującej się do stanu kapłańskiego, zadanie i odpowiedzialność ogromna. Zwracał wielką uwagę na wyrobienie prawego charakteru, siły woli, na uświęcenie wewnętrzne oraz na wykształcenie. Sam z siebie dawał przykład głębokiego życia wewnętrznego, cnót towarzyskich i dobrego wychowania oraz nierozstawania się z książką“, *Wspomnienie po śmierci*, WAW 31 (1947) 152 n.

⁶ „Wykłady w seminarium odbywały się po polsku, z wyjątkiem teologii dogmatycznej, teologii moralnej i prawa kanonicznego po łacinie“, A. Kakowski, art. cyt., 429.

⁷ Wypowiedzi z ankiety: „Profesor pozostał mi w pamięci jako elegancki pan, dawny oficer gwardii rosyjskiej. Zachował duży dystans od alumnów. Tak jak wówczas wszyscy profesorowie“. — „Doskonały prawnik i łacinnik, klasyk. Miał opanowany wybitnie materiał. Bano się egzaminu, bo wymagał dobrej łaciny co do składni i przypadków. Elegancki w ubraniu i zachowaniu się... na wykładach była cisza, nawet głową nie wolno było się odwrócić. Robiono notatki, kto lepszy i biegły w pisaniu, inni potem od niego odpisywali. Uzupełniano podręcznikami“. — „...o wykwinnych manierach, zawsze pogodny, ciekawie obserwujący... Skryptów nam nie dawał, ja z kolegą staraliśmy się jak najwięcej zanotować, odtworzyć wykład i podać kolegom do wpisania do zeszytów“. — „Na początku wykładów wyciągał z kieszeni budzik i stawał na katedrze, aby wiedzieć, ile jeszcze czasu do końca wykładu. W egzaminach był surowy i potrafił postawić dwójkę i zatrzymać na drugi rok. Wystarczyła jedna dwójka, poprawek nie było... Profesor wykłady prowadził swo-

2. Ks. Zygmunt Choromański (ur. 14. 4. 1892, zm. 17. 12. 1967).

Był to jeden z najwybitniejszych kapłanów archidiecezji warszawskiej w ostatnim sześćdziesięcioleciu. Pełnił jako ksiądz, a później jako biskup pomocniczy ordynariusza warszawskiego, liczne i ważne funkcje w zakresie ogólnodiecezjalnym, a nawet ogólnopolskim na stanowisku sekretarza Episkopatu Polski⁸.

Miał ukończone studia prawne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, ale zasadniczo był z wykształcenia teologiem moralistą i ten przedmiot wykładał w Seminarium. Natomiast prawa kanonicznego nauczał zastępczo. Pierwszy raz w czasie wyjazdu ks. J. Gautier do Rzymu, poczynając od drugiego semestru 1919 r. przez cały rok 1920 i pierwszy semestr 1921 r., a drugi raz po ustąpieniu ks. J. Gautier w 1926 r. Wtedy to prowadził wykłady z prawa aż do końca roku 1928/29, to jest do przejęcia ich przez ks. Stanisława Mystkowskiego⁹.

W wykładach trzymał się także ściśle Kodeksu, czytając kolejno kanony po łacinie i komentując je. Nawiązywał jednak więcej do praktycznych przykładów, przez co wykłady stawały się mniej nużące. Często też wykład łaciński przeplatał językiem polskim i pozwalał go używać przy egzaminach, co bardzo ułatwiało alumnom ich zdawanie. Każdy z kleryków musiał mieć oczywiście swój egzemplarz Kodeksu i on stanowił główną pomoc w nauce. Na wykładach profesor mówił swobodnie, nie posługiwał się żadnym podręcznikiem. Alumni robili notatki i z nich uczyli się. Na trzecim kursie nie prowadził już wstępnych wiadomości o prawie, jak jego poprzednik. Kursy IV, V i VI były łączone¹⁰.

Ponieważ uczył przez krótki czas, może z tego powodu nie pozostało wiele wspomnień o jego wykładach prawa¹¹.

3. Ks. Stanisław Mystkowski (ur. 13. 8. 1892).

Był on trzecim z profesorów prawa w okresie przedwojennym i trzecią wybitną postacią na katedrze prawa w Seminarium św. Jana. W ciągu swego

bodnie, bez pomocy podręcznika czy notatek". — „Był to kapłan wymowny, inteligentny, miły, kulturalny, wybitnie elegancki w stroju... był dystraktem, np. zimą wszedł do prezbiterium katedry w futrzanej czapce i dopiero spostrzegł to, gdy zaczął się kłaniać kanonikom siedzącym w stallach. Mocno zmieszany wyszedł do zakrystii. Alumnom odmawiającym właśnie Tercję, utrwaliło się w pamięci to wesoło przyjęte zdarzenie“.

⁸ *Zyciorys ks. bpa dra Zygmunta Choromańskiego*, WAW 30 (1946) 39—41; Cały okolicznościowy numer WAW 49 (1959) nr 10; AK 69 (1966) 162 n.

⁹ WAW 16 (1926) 360. — H. Żochowski, *Ks. biskup Zygmunt Choromański, jako profesor Seminarium Duchownego*, WAW 48 (1966) 252—254.

¹⁰ „...przed święceniami kapłańskimi stanęło się oko w oko ze srogim, ale sprawiedliwym i dobrego serca profesorem, by zdawać rygorozum z moralnej i prawa. Zdarzało się i „vix sufficienter“, podkreślone czerwonym ołówkiem w kleryckiej księdze ocen po egzaminach, ale było ich procentowo niewiele... Nie uszły bacznjej jego uwagi takie sprawy, jak schludność w ubiorze i sposobie bycia, odpowiednie zachowanie się alumnow na sali wykładowej“, H. Żochowski, art. cyt., 253.

¹¹ Wspomnienia z ankiety: „...po nim objął wykłady prawa ks. Zygmunt Choromański — nauka była łatwiejsza, bo korzystał z opracowanego przez prof. Gautier traktatu — *De Matrimonio*, który odbijaliśmy dla każdego słuchacza w Zakładach Bukaty przy ul. Marszałkowskiej“. — „Ks. Choromański prowadził wykłady bardziej praktycznie, cytował przykłady i omawiał je po polsku starając się urozmaicić suchy wykład... Trzymał się ściśle Kodeksu. Wszyscy musieli go mieć. Mówił jednak swobodnie, nie posługując się żadnym podręcznikiem. Alumni robili notatki i z nich się uczyli“. — „Ks. Choromański po prostu czytał Kodeks po łacinie, czasami, zdaje się, dawał jakiś komentarz. Wykłady były nużące“.

długiego i pełnego dynamizmu życia, wielokrotnie powoływany był na kierownicze i odpowiedzialne stanowiska o zakresie ogólnodiecezjalnym. Otaczany był zawsze szacunkiem duchowieństwa całej archidiecezji, którego liczne pokolenia przygotowywał w seminarium do kapłaństwa.

Prawo kanoniczne studiował kolejno w trzech wyższych uczelniach, co niewątpliwie wpłynęło na wszechstronne i szerokie poznanie tego przedmiotu. Licencjat uzyskał na Akademii Duchownej w Petersburgu, magisterium na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, a doktorat na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Profesorem prawa w Seminarium św. Jana, a równocześnie i wiceregensem, został mianowany w sierpniu 1929 r. i od września podjął wykłady na wszystkich kursach. Prowadził je do czasu aresztowania przez Gestapo w październiku 1939 r. Po zwolnieniu z Pawiaka w maju 1940 r. został mianowany proboszczem parafii Św. Trójcy na Solcu, a od 1943 parafii św. Jakuba na Ochocie, gdzie też do dnia dzisiejszego nadal zamieszkuje¹².

Po zwolnieniu z Pawiaka podjął jednak swoje obowiązki profesorskie i od września 1940 r. aż do Powstania Warszawskiego nadal je prowadził dojeżdżając z parafii. W sumie więc w seminarium uczył trzynaście lat.

Tak jak poprzednicy, i ks. St. Mystkowski wykłady prowadził w języku łacińskim, w dużej jednak mierze przy wyjaśnianiu kanonów posługiwał się językiem polskim. W czasie egzaminów alumni mieli do wyboru łacinę lub polski, wielu z nich wolało odpowiadać po łacinie, korzystając z ustalonych definicji i terminów prawnych. Wykłady swoje profesor prowadził ściśle według Kodeksu. W komentarzach więcej od poprzedników sięgał do tła historycznego, dzięki czemu wykłady stawały się ciekawsze, a zagadnienia lepiej zrozumiałe dla słuchaczy. We wspomnieniach wielu księży pisze, że wykłady były trudne, materiał wykładany nierównomiernie, z przerwami na liczne dygresje, co razem powodowało niemałe kłopoty przy przygotowaniu egzaminów. Wymagania profesora na egzaminach były duże i na każdym kursie było kilka stopni niedostatecznych; można to stwierdzić na podstawie księgi ocen alumnow¹³.

Kurs III miał osobno wykłady. Kursy IV i V były łączone, co do kursu VI są różne wspomnienia księży. Jedni twierdzą, że był dołączony do IV i V, inni pamiętają, że wykłady były prowadzone osobno i właśnie na nim przerabiano dopiero prawo małżeńskie. Ci więc z kleryków, którzy byli po piątym kursie skierowani na Wydział Teologii Katolickiej UW, wcale nie mieli przerobionego prawa małżeńskiego.

Według własnych słów ks. St. Mystkowskiego korzystał on zasadniczo z dzieła Simona Aichnera, który to podręcznik znał jeszcze z czasów pobytu

¹² Zyciorys własnoręcznie zapisany w *Kronice parafialnej* parafii św. Jakuba. — Wywiad przeprowadzony z ks. St. Mystkowskim w styczniu 1976 roku.

¹³ Niektóre wypowiedzi z ankiety: „Profesor robił kompilacje z różnych podręczników. Opracowywał obszerne skrypty”. — „Łączono kursy IV, V i VI. Urzędowy podręcznik był Prümmera, z którego chyba nikt nie korzystał. Nieurzędowy X. Bączkowicza, z którego prawie wszyscy korzystali... Profesor dawał skrypty i te były obowiązujące. Brak ich znajomości równał się stopniowi niedostatecznemu”. — „Kurs III miał osobno, kursy IV i V były łączone, a kurs VI znowu miał osobno prawo małżeńskie... Profesor trzymał się ściśle kanonów Kodeksu... dawał swoje skrypty wykładowe pisane po łacinie... Słuchacze robili notatki, bo profesor przeskakiwał i odbiegał od tematu, a potem ściśle tego wymagał”. — „Profesora określano imieniem „Wicek” z racji jego urzędu oraz „Zdziebełko” z racji często powtarzanego tego słowa”. — „Prowadził wykłady dość wesoło”. — „Wykładał z notatek, uwzględniał historię kanonu. Wykład był raczej ciekawy”.

na Akademii Duchownej w Petersburgu. Alumnom natomiast polecał podręcznik Prümmera¹⁴. Przygotowywał także skrypty swoich wykładów w języku łacińskim i dawał do przepisywania alumnom. Z tych skryptów zasadniczo uczono się do egzaminów.

Na otwarciu roku seminaryjnego 1931/32 ks. St. Mystkowski wygłosił wykład inauguracyjny pod tytułem *O ślubach cywilnych*¹⁵. Wygłaszał też referaty w czasie zjazdów profesorów z całej Polski, na sekcji prawno-historycznej. W roku 1933 w czasie zjazdu w Wilnie wygłosił referat na temat *Seminaria Duchowne w ustawodawstwie kościelnym*, a w 1936 r. w Częstochowie referat *Szkoła wyznaniowa w konkordatach*¹⁶.

4. Ks. Leon Pawlina (ur. 8. 4. 1909, zm. 12. 2. 1956).

Ks. L. Pawlina studiował prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie. Licencjat otrzymał w 1933 r., a doktorat w 1936 r. Od jesieni 1939 r. do końca wojny był administratorem Domu Katolickiego imienia Piusa XI w Warszawie, zwanego ogólnie „Roma”. Na tym niebezpiecznym i eksponowanym stanowisku, gdy część gmachu zajęły władze niemieckie, a w drugim mieściła się polska instytucja społeczna „RGO”, dokonał wiele dobrego. Pracował w konspiracji, a nawet swoje mieszkanie w Rzymie udostępnił w 1944 r. na prowadzenie tajnego kursu seminaryjnego.

Prawa kanonicznego w seminarium uczył zastępczo w okresie aresztowania ks. St. Mystkowskiego, a więc w roku wykładowym 1939/40. Był pierwszym z profesorów prawa, który wykłady prowadził całkowicie w języku polskim opierając się na podręczniku ks. Fr. Bączkowicza. Księża we wspomnieniach swoich podali, że: „wykładał bardzo jasno, praktycznie, bardzo dużo korzystaliśmy już na lekcjach. Egzaminy nie nastęrczały wielkich trudności, wszyscy zdawali je z oceną pozytywną, chociaż wymagania były też duże”.

Omawiany okres lat 1918—1944 spróbuję zakończyć daniem pewnej ogólnej charakterystyki nauczania prawa kanonicznego w tym czasie. Wyraźnie bowiem zaznaczają się wspólne cechy, a mianowicie:

1. Ścisłe powiązanie wykładów z Kodeksem Prawa Kanonicznego, tak w układzie materiału, jak i w metodzie wykładów polegającej na odczytywaniu poszczególnych kanonów i ich komentowaniu.

2. Językiem wykładowym i egzaminacyjnym jest łacina, choć powoli ustępuje na korzyść języka polskiego.

3. Alumni uczą się na podstawie własnych notatek i skryptów profesorów. Z podręczników mniej korzystają. Podstawą nauki jest Kodeks.

4. Całość wykładów w seminarium prawa kanonicznego obejmuje i prowadzi jeden profesor.

5. Nie były prowadzone seminaria naukowe ani ćwiczenia praktyczne. Alumni nie opracowywali prac pisemnych.

Warto jeszcze przypomnieć zalecenia podejmowane na wspomnianych już Zjazdach Zakładów Teologicznych w Polsce. Czwarty Zjazd odbyty w Kielcach

¹⁴ Simon Aichner, *Compendium iuris ecclesiastici...*, wydanie pierwsze w 1862 r., potem liczne wznowienia. — Zob. A. Petrani, dz. cyt., 79 n. — D. M. Prümmer, *Manuale iuris canonici in usum clericorum praesertim eorum qui ad Instituta Religiosa pertinent*, pierwsze wydanie w 1907 r., piąte w 1927 r.

¹⁵ WAW 21 (1931) 395.

¹⁶ *Pamiętnik siódmego Zjazdu Związków Zakładów Teologicznych w Polsce, odbytego w Wilnie dn. 19—21. IV. 1933 r.*, Wilno 1934, 229—246. — *Pamiętnik ósmego Zjazdu... w Częstochowie, dn. 14—17. IV. 1936 r.*, Kraków 1937, 171—180.

w 1927 r. uchwalili następującą rezolucję: „Należy wykładać w języku łacińskim i Kodeks stawiać na pierwszym miejscu, bo stosowanie podręcznika budzi obawę, że Kodeks zostanie odsunięty na bok“¹⁷.

W czasie szóstego Zjazdu w Poznaniu w 1931 r. uchwalono dwa wnioski co do metody nauczania prawa w seminariach:

„1. Celem wyszkolenia alumnów w zasadach tłumaczenia prawa kanonicznego — wskazaną jest rzeczą, by profesor prawa kanonicznego poświęcił przynajmniej kilka godzin w roku na rozbiór kanonów Kodeksu, zwracając uwagę na ich genezę i te źródła, które są ich podstawą.

2. Pożądaną jest rzeczą, by uczni pod kierunkiem profesora opracowywali pisemnie tematy w zakresie prawa kościelnego, a głównie małżeńskiego, bądź w formie krótkich rozpraw, bądź jako rozwijanie praktycznych przypadków“¹⁸.

Podsumowując dotychczasowy tok rozważania, powiedzieć można, iż nauka prawa kanonicznego w Seminarium św. Jana w Warszawie prowadzona była na wysokim poziomie i traktowana przez alumnów jako jedna z najważniejszych i podstawowych dyscyplin seminaryjnych.

II. LATA 1945—1980

Jeszcze wojna się nie zakończyła, a już Metropolitalne Seminarium św. Jana wznowiło swą działalność. Wykłady rozpoczęły się 1 marca 1945 r. w majątku seminaryjnym w Czubinie, położonym w parafii Rokitno koło Błonia. Ze względu na trudności, jakie istniały w czasie okupacji, z początku prowadzone były tylko kursy I i II, oraz V i VI. Na tych dwóch ostatnich wykładał prawo kanoniczne ks. Ignacy Grabowski, który też wykładał teologię moralną, a w miarę potrzeby pełnił obowiązki spowiednika alumnów. Wykłady trwały do 21 lipca, potem egzaminy, a wyjazd alumnów na wakacje nastąpił 2 sierpnia 1945 r.¹⁹

Od 20 września 1945 r. rozpoczął się nowy rok seminaryjny. Prawo kanoniczne nadal wykładał ks. I. Grabowski. W październiku tegoż roku ks. arcybiskup Antoni Szlagowski dokonał połączenia Metropolitalnego Seminarium Duchownego z Wydziałem Teologii Katolickiej UW w tym znaczeniu, że uczni seminarium byli równocześnie studentami Wydziału. Wykłady były prowadzone w ramach Uniwersytetu i przez profesorów tej uczelni²⁰. Ten stan trwał do czasu utworzenia Akademii Teologii Katolickiej (ATK) na Bielanach, tj. do roku 1954, a w jakimś wymiarze przetrwał do 1957 r. Przez następne lata wykłady odbywały się znowu wyłącznie w ramach Metropolitalnego Seminarium św. Jana.

1. Ks. Ignacy Grabowski (ur. 22. 7. 1878, zm. 25. 3. 1950).

Ks. I. Grabowski był kapłanem archidiecezji lwowskiej. Doktorat z prawa kanonicznego uzyskał na Uniwersytecie Gregoriańskim w 1905 r. Habilitację przeprowadził w 1917 r. na Uniwersytecie Lwowskim. Od tego czasu roz-

¹⁷ *Pamiętnik czwartego Zjazdu...*, Kielce 1927, 167—170.

¹⁸ *Pamiętnik szóstego Zjazdu...*, Kielce 1931, 231—236.

¹⁹ *Szkice do dziejów Archidiecezji Warszawskiej*, red. W. Malej, Rzym 1966, 216—219; W. Malej, *Kronika Seminarium Duchownego w okresie powojennym 1945—1946*, WAW 41 (1959) 296—302.

²⁰ W. Malej, *Powrót do Warszawy*, WAW 50 (1960) 373—382.

począł pracę dydaktyczną, najpierw we Lwowie jako docent, a od 1919 r. w Warszawie, jako profesor nadzwyczajny, a z czasem zwyczajny na Wydziale Teologii Katolickiej UW. Nawet w okresie okupacji wykładał na tajnych kompletach tegoż Wydziału, zorganizowanych w Warszawie już od początku 1941 r.²¹

Ks. I. Grabowski, obdarzony wybitną pamięcią i znany z wielkiej pracowitości, obok pracy dydaktycznej napisał i wydał drukiem dużą ilość rozpraw z dziedziny historii i egzegezy prawa kościelnego. W praktyce seminaryjnej najbardziej zasłynął jego podręcznik wydrukowany w 1921 roku we Lwowie pod tytułem *Prawo kanoniczne według nowego Kodeksu*. Czwarte wydanie ukazało się zaraz po wojnie w 1948 r. Niewątpliwie podręcznik ten był cenną pomocą dla alumnów. Z czasem jednak więcej używane było obszerniejsze dzieło ks. Franciszka Bączkowicza *Prawo kanoniczne*, którego pierwsze wydanie ukazało się w roku 1923.

Ks. I. Grabowski uczył alumnów od marca do lipca 1945 r. w seminarium duchownym, a następnie już na Wydziale Teologii Katolickiej UW. W latach 1945/46 i 1946/47 wykładał sam. W latach następnych 1947/48, 1948/49 i w I semestrze 1949/50 na kursach IV i V obok ks. Grabowskiego wykładał także ks. Stefan Biskupski. Egzamin końcowy tzw. absolutorium w marcu 1950 r. z prawa kanonicznego przeprowadził już tylko ks. Stefan Biskupski.

Ks. prof. I. Grabowski znany był ze swej życzliwości i dobroci serca, co niektórzy wykorzystywali przy egzaminach. Wykłady — szczególnie w latach późniejszych — prowadził cichym i monotonnym głosem. Był jednak przez wszystkich szanowany za posiadaną ogromną wiedzę, za prawość charakteru i osobistą pobożność, uzewnętrzniającą się przy każdej okazji. Bardzo dobrze prowadził seminaria naukowe i ćwiczenia. Toteż spod jego ręki wyszło wielu wybitnych kanonistów²².

Oceniając wspomnienia księży o wykładach ks. prof. I. Grabowskiego trzeba pamiętać, że były to już ostatnie lata jego życia. Zmarł bowiem w marcu 1950 r., a wykładał prawie do ostatnich dni. Jeden z księży przypomina sobie, jak notował wykład profesora, a później dopisał: „Profesor po dwóch tygodniach od tego wykładu, zmarł“.

2. Ks. Stefan Biskupski (ur. 1. 4. 1895, zm. 31. 5. 1973).

Ks. S. Biskupski był kapłanem diecezji włocławskiej. Prawo kanoniczne studiował na Wydziale Teologii Katolickiej UW, gdzie otrzymał doktorat w 1923 r., a habilitację w 1937 r. Po wojnie w 1945 r. objął katedrę historii prawa kanonicznego na tymże Wydziale, a w 1946 r. został profesorem prawa kanonicznego²³.

²¹ T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji, Kronika 1939/40—1944/45*, Warszawa 1948, 18; *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Kraków 1959, 493 n.; A. Petrań, dz. cyt., 192—194; W. Malej, *Sp. ks. Ignacy Grabowski*, WAW 35 (1951) 187—190.

²² Wspomnienia ankietowanych: „Wykłady dość ciężkie, trudne do śledzenia ze względu na złą wymowę; jeżeli wykładów słuchano w pewnym skupieniu, to chyba głównie przez szacunek dla dobroci i dużej kompetencji naukowej profesora... Egzaminu stosunkowo łatwe, spokojne, życzliwe. Nie przypominam sobie, by komuś postawił ocenę niedostateczną, raczej nie stawiając złej oceny zachęcał — a nie tylko zezwalał — do zgłoszenia się na ponowny egzamin, do własnego mieszkania... Cała postać utkwiała mi w pamięci, jako uosobienie ludzkiej i kapłańskiej dobroci.
²³ „Łatwość wymowy, jasność wykładu, a ponadto koleżeńska serdeczność, zjednywały mu umysły młodych adeptów nauki, którzy pozostawali jego przyja-

Alumnów seminarium św. Jana uczył w ramach Wydziału Teologii Katolickiej UW poczynając od roku akademickiego 1947/48 do 1952/53.

Był wybitnym znawcą prawa kanonicznego, w szczególności prawa małżeńskiego. W pamięci słuchaczy pozostał jako doskonały wykładowca. We wspomnieniach księży padały takie określenia jego wykładów:

„pasjonujące, czuło się ogromną znajomość przedmiotu. Wykłady prowadzone bez żadnych notatek, wszystkie kanony cytowane z pamięci... Profesorowi nie było obojętne, czy wykładu się słucho, czy nie. Wyraźnie robił wszystko, aby wykład był żywy i interesujący... Egzaminów niezbyt trudnych, spokojnych. pomagających studentowi zademonstrować nawet najmniejsze zasoby jego wiedzy... Częste dygresje typu formacyjno-kapłańskiego, z nawiązywaniem — nie często zresztą — do przeżyć obozowych.“

3. Ks. Władysław Padacz (ur. 2. 3. 1900, zm. 26. 3. 1974).

Ks. W. Padacz rozpoczął od studiów prawa cywilnego na UW, uzyskując w 1924 r. stopień magistra. Po wstąpieniu do seminarium św. Jana zostaje wysłany do Rzymu, gdzie na Uniwersytecie Gregoriańskim otrzymuje doktorat z prawa kanonicznego. Już w okresie przedwojennym wykładał w seminarium historię kaznodziejstwa. Prawa kanonicznego nie wykładał wcale. Natomiast w końcu 1949 r. otrzymał nominację na profesora prawa wyznaniowego w Polsce. Wykłady z początku podjął nieregularnie i w niewielkim zakresie godzin, w pełnym znaczeniu dopiero od roku akad. 1953/54. Prowadził je do czerwca 1964 r. Zachował jednak nadal nominację na profesora, pełniąc swoje funkcje w miarę potrzeby. Nawet w dniu swej śmierci brał udział — przed południem — w Komisji profesorskiej przy końcowym egzaminie dla kursu VI przed święceniami²⁴.

Słuchacze jego wykładów do dziś jeszcze wspominają, ile dały im ciekawych wiadomości z aktualnego życia Kościoła w Polsce i wskazówek praktycznych jak postępować w konkretnych sytuacjach prawnych²⁵.

W okresie powojennym prawo kanoniczne wykładali alumnom także inni profesorowie, a mianowicie: Ks. Marian Alfons Myrcha w latach 1946—1954 najpierw na Wydziale Teologii Katolickiej UW, później w ramach ATK. Ks. Ignacy Subera w latach 1950—1954 na Wydziale Teologii Katolickiej UW, od 1954 do 1957 na ATK, a od roku 1957 do 1964 wyłącznie w Seminarium Metropolitalnym św. Jana. Ks. Zygmunt Ruszczak wykładał w seminarium od 1964 do 1973. Ks. Antoni Gościmski rozpoczął wykłady od września 1973 roku. Ks. Marian Rola przejął wykłady na III kursie począwszy od roku 1978.

Analogicznie do zakończenia pierwszego okresu chciałbym i teraz dać

ciółmi na zawsze“. M. Myrcha, *Jubileusz ks. prof. Stefana Biskupskiego*, PK 11 (1968) nr 3—4, 372—376. — *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, 619.

²⁴ Z. Ruszczak, *Sp. ksiądz infułat Władysław Padacz*, WAW 56 (1974) 390—394; A. Gościmski, *Bibliografia prac ks. Władysława Padacza za lata 1923—1972*, PK 16 (1973) n. 3—4, 397—410; *Nominacja na profesora w Seminarium*, WAW 34 (1950); *Liber examinum 1943/44—1964*, dz. cyt., 86.

²⁵ Wspomnienia z ankiet: „Ks. profesor chodził przed audytorium i to dość szybko, więc ktoś z alumnów wpadł na pomysł komenderowania... Słyszeliśmy „główki w prawo“, za chwilę „główki w lewo“... nikt nie mógł się powstrzymać od śmiechu“. — „Podręczników nie było, profesor przynosił natomiast sporo materiałów: okólników, ustaw, które nam rozdawał. Ciekawe były szczególnie z sytuacji Kościół-Państwo, które nam opowiadał. Pokazywał, jak należy zachowywać się w danej sytuacji, czytał normy prawa państwowego, wyjaśniał, jak postępować w sytuacji wezwań, kar itp. Zostawił wiele praktycznych i ważnych zasad“.

pewną ogólną ocenę nauki prawa kanonicznego w latach 1945—1980. Choć w tym czasie była mniejsza jednolitość zakresu i poziomu nauczania, to jednak można i tu ustalić pewne ogólne cechy charakterystyczne:

1. Wykłady i egzaminy prowadzone są wyłącznie w języku polskim.
2. Kodeks Prawa Kanonicznego traci swój charakter podstawy wykładów i nauki prawa.
3. Materiał wykładany bardzo się rozszerza przez włączenie takich tematów jak prawo fundamentalne Kościoła, nowe zarządzenia Stolicy Apostolskiej, instrukcje Konferencji Episkopatu, prawo wyznaniowe itd.
4. Główną pomocą do nauki są dla alumnów własne notatki i skrypty przygotowane przez profesorów. W małym stopniu korzystają z podręczników, a prawie zupełnie nie sięgają do Kodeksu.
5. Rozwijają się seminaria naukowe dla tych, którzy chcą specjalizować się w zakresie prawa i przygotowywać do studiów wyższych.

ZAKOŃCZENIE

Ten krótki artykuł wymagał jednak od autora nieproporcjonalnie długich zabiegów i starań o zebranie materiału. Czasami nawet wyjaśnienie najprostszycy danych z omawianego czasu było trudne. Z pewnością wiele spraw nie zostało w pełni ujętych. Może kiedy ktoś inny obszerniej i dokładniej jeszcze ten sam problem opracuje.

Okazuje się przy tej sposobności potrzeba zachowywania wszystkich danych w bieżących zapisach oraz ogromna przydatność wszelkich spisanych wspomnień, pamiętników czy innych tego rodzaju opracowań. Ludzie przemijają, pamięć się zaciera i wtedy każda zapisana, a tym bardziej wydrukowana strona staje się cennym przyczynkiem do odtworzenia dziejów Kościoła, do zachowania tradycji i ciągłości instytucji kościelnych. Treści tego rodzaju utrwalone na piśmie są też jakąś formą tworzenia kultury i pełni życia Kościoła w naszym kraju, a także wskazaniem na bogactwo działalności Kościoła w Polsce.